

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjaciół Ludu wychodzi trzy razy tygodniowo. Cena na pocztę miesięczna 100 mk. w ekspedycji pocztowej w dom 90 100 140 mk. mies. pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarnia Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz nonparelowy jednołamowy 25 mk. żałobne i dla poszukujących pracy? Reklamy w dziale redakcyjnym 75 mk. za wiersz przed tekstem 100 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 71.

Kępno, na sobotę 24. czerwca 1922 r.

Rok IX.

Idę skrzydłami Orła Białego.

20 czerwca o godz. 8 rano rozpoczął się marsz wojska z Sosnowca do Katowic. W pierwszym granicznym moście na rzece Brynicy, po słuźeniu uroczysty akt spotkania wojska z władzami i ludnością górnośląską. Pierwszą delegacją, orszak olbrzymi: delegacje, uzbrojeni powstańców, górnicy, strażacy, straż ognio-wa, młodsi kosymerzy, cechy i wspaniałe bantony, ponad tysiąc jeźdźców. Na moście brama z napisem: „Świty się białą, roztwórzmy świat, wyjdane, tam słońce idzie, Wszystko co żywe oddamy, W niej tylko życie, więc idziem w świat”.

W oczekiwaniu czeka ten olbrzymi tłum. Nadjeżdża pociąg z Katowic. W składzie, przywódcami są: Rymer, poseł Zygmunt Seyda, przywódcami województwa, zjawia się Korfanty.

po ósmej rozlega się głos trąbki i wojsko nadchodzi. Naprzód suną lekkie auta z muzykami, nimi klusują zewsząd żołnierscy uranowicy z nimi znów ciężkie automobile opancerzone. Nadjeżdża grono oficerów, dalej baon 75 p. p. Korfanty na skarogniady koniu z adwokatem. W środku mostu przed zamykającym się czarnobiałym (kolor pruski) symbolicznym napisem padają trzy strzały armatnie. Na moście wojewoda Rymer i wygłasza przemówienie. Przepięknie przemawia ks. prałat archybiskupa. Generał z konia odpowiada według rytuału wojskowego wita (tu brzmi fanfara) Potem wspomina przy dźwięku fanfary żałobnej, wreszcie na przyszłość“ wymawia pierwsze słowo: „Witajcie!” (fanfara tryumfalna.) Po tej rytmicznej następuje właściwe przemówienie. Zapewnienie, że wojsko polskie wnosi bezpieczeństwo i spokój.

„Witajcie!” powstaniec inwalida Chowaniec z Górnego Śląska. Droga z Polski do Śląska. Słaskiej już wolna. I zaczyna się witać: plechota, artylerja, konnica, tanki, po-łeczny oddział najprzedniejszego wojska, z nim maszeruje kilkadziesiąt organistów.

do Szopienic i dalej przez wszystkie wioski aż do samych Katowic stoją niespalone oświetlenie przybranej w pieknych ludowych strojach, tysiące wieki. Wpływają do pochodu nowe delegacje, nowe cechy. Ciągnie się po przestrzni kilkunastu kilometrów. Domy umajone zielenią i przystrojone w czerwone, orły i obrazy. Okrzykom radości i kwiatów spada na wojsko. Do wsi i osad i wiosek po drodze po-jeżdżają — jakaś wędrówka ludu, rozspie-wanie, obraz niby bańki, od któ-rych kościelne białą. Wszystko płynie i serdecznym ludowym pozdrowieniem. „Witajcie!” w Katowicach. Wszystkie bryły, Bramy tryumfalne. Burmistrz wita z dźwiękami, dzwony biją, tysiące sztandarów widać we wnętrzu bramy Teatru pod polowy z Matką Boską Często-ogromny wypełnia rozległy plac. Wypełnione, dachy gęsto obsadzone. Wypełnione, dachy gęsto obsadzone. Wypełnione, dachy gęsto obsadzone. Wypełnione, dachy gęsto obsadzone. Wypełnione, dachy gęsto obsadzone.

ogromny rynek i ujścia bo-

Uroczystą sumę celebruje proboszcz katowicki ks. Kubina. Asystuje czterech księży. Generał Szeptycki przed ołtarzem nakoniu. obok dowódcą wprowadzonego do Katowic wojska g. Horoszkiewicz. Najpiękniejsza msza polowa, której słuchają setki tysięcy ludu i przeszło trzy tysiące żołnierzy.

Po Te Deum przemawia z trybuny z niezwykłą mocą rozrzucony Korfanty, przepasany girlandą kwiatów. Odpowiada z konia gen. Szeptycki wielbiąc bohaterstwo powstańców, którzy zginęli za wolność G. Śląska, rzuca kwiat z utrzymanego bukietu ku trybunie mówcy jako znak hołdu i pamięci po poległych. Podchodzi kilku b. powstańców i wręcza generałowi olbrzymi dwumetrowy miecz stalowy, pamiątkę od grupy powstańczej Fojkisa.

Końcowy akt uroczystości: przegląd wojska, który trwał przeszło godzinę. Postawa oddziałów wspaniała. Burza nowa okrzyków i oklasków, z okna grad kwiatów. Niemcy patrzą i patrzą i mówią: „Aber Herr Gott, das ist eine Macht.“ Wojsko odeszło. Lecz tłumy olśnione stoją jeszcze, orkiestry grają marsze i pieśni polskie. Nad miastem chmurne dotychczas niebo rozblęyska słońcem i błękitem.

Rząd do Górnoślązaków.

Prezydent Rady Ministrów Ponikowski przesłał na ręce wojewody Śląskiego Rymera, pismo następujące: „Szczęśliwy jestem że w imieniu Rządu Polskiego mogę powitać oddawną oczekiwany powrót części G. Śląska do Macierzy. Dzień dzisiejszy po wsze wieki pamiętny będzie dla narodu polskiego, jako święto odzyskania przez Polskę dzielnic prastarej, ukochanej, cennej nie tylko bogactwami, lecz tem więcej cnotami ludności. Jej wierności dla mowy polskiej w ciągu wieków przechowanej, jej pracy wytrwałej na roli, w podziemiach kapitalnych, w fabrykach i warsztatach jej oświadczeniu narodowemu, jej odwadze w boju otwartym, zawdzięcza Polska odzyskanie części Śląska na własność bezsporną a zapewnienie drugiej części, choć pod obcym panowaniem, lepszej, miejmy nadzieję, roli, niż w czasach srogiego ucisku i przymusu wynaradawiającego. Życząc braciom naszym, pozostającym w obrębie Rzeszy niemieckiej, takich warunków bytowania, któreby pozwoliły im zachować wiarę, mowę i narodowość ojców, zwracam się do powracających na łono Matki Ojczyzny synów jej górnośląskich z radosnym: „Witajcie!”

Sejm do G. Śląska.

P. Marszałek Sejmu wysłał z powodu objęcia przez Polskę Ziemi Górnośląskiej następujący telegram do posła Korfantego:

„Wojewoda Rymer, Katowice, dla p. posła Wojciecha Korfantego.

Dzisiaj, gdy orły polskie zaszumiały znowu po kilkuset latach nad Śląskiem, Sejm nasz wita braci oswobodzonych. Wita chwilę, która stawia kres waszym cierpieniom moralnym. Ojciec Rzeczypospolita Polska będzie mogła was bronić przed zbrodniarzami, którzy w ostatnich czasach pod płaszczykiem patriotyzmu niemieckiego rabowali i mordowali spokojną ludność polską.

Nie zapominajmy jednak, że wróg czyha nie tylko na naszą słabość państwową, ale i na naszą nieumiejętność rządzenia się. Starajmy się więc wspólnymi siłami o ład i porządek.

Trzeba będzie długą i sumienną pracą odrabiać szkody niewoli. Pokażmy światu, że naród polski umie być nieugiętym, gdy chodzi o dobro Rzeczypospolitej. Niech żyje wolny polski Górny Śląsk!

(—) Marszałek Sejmu Trąmpczyński“.

Udaremnienie zbrodnicy zamachu.

Według nadeszłych wiadomości z Katowic, policja polska wykryła na ulicy Bismarka w Katowicach 2 maszyny piekielne, które były przygotowane celem dokonania zbrodnicy zamachu na wojsko polskie. Dzięki czujności policji udaremniono zbrodnię, której następstwa mogły być nieobliczalne.

Pan Przanowski zrzekł się misji utworzenia rządu.

Dnia 20 bm. przed południem p. Przanowski po otrzymaniu listu p. Marszałka z zawiadomieniem o uchwale Komisji Głównej z dn. 18 bm i o stanowisku p. Naczelnika Państwa, przystąpił do rozmów z przedstawicielami stronnictw, celem ostatecznego zbadania ich stanowiska i przystąpienia następnie do sfornowania Rządu.

Narady swe p. Przanowski rozpoczął od rozmów z przedstawicielami tych stronnictw, które na Komisji Głównej opowiedziały się przeciw jego kandydaturze, następnie miał zamiar konferować ze stronnictwami, które opowiedziały się za nim.

Po ukończeniu rozmów ze stronnictwami lewicy, reprezentującymi mniejszość Sejmu, gdyż zaledwie 98 głosów, które oświadczyły p. Przanowskiemu, iż w stosunku do jego Rządu zajmują stanowisko opozycyjne, rozpoczął p. Przanowski rozmowę z przedstawicielami P. S. L., posłami Witosem, Dąbskim i Ratajem.

Narada ta jednak, zakończona o godz. 2 m. 20 nie dała żadnego wyniku. Przedstawiciele P. S. L. oświadczyli na niej, iż trudno im jest dać stanowisko, jeżeli socjalistyczni mają zgłosić na posiedzeniu Sejmu wniosek, poddający w wątpliwą uchwały Sejmu z dn. 16 i 17 b. m. a tem samem kwestjonujący desygnowanie p. Przanowskiego na stanowisko Prezesa Gabinetu. Wobec takiego oświadczenia, p. Przanowski naradę przerwał, odkładając dalszy jej ciąg do ukończenia posiedzenia Sejmu.

Około godz. 20, do Sejmu przybył p. Przanowski, który odbył nasamprzód konferencję z p. Witosem; o przebiegu tej konferencji dotychczas nic nie wiadomo. Następnie odbył on konferencję oficjalną z przedstawicielami Ludowców — Witosem, Ratajem i Dąbskim, na której to konferencji przedstawiciele Ludowców zażądali kategorycznie usunięcia min. Skirmunta, czemu p. Przanowski sprzeciwił się, wobec czego Ludowcy wycofali swe głosy z większości, tworzącej oparcie dla nowego rządu.

W takim stanie rzeczy pan Przanowski wystosował list następującej treści do Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej:

Do Pana Marszałka Sejmu Ustawodawczego:

Wobec nieprzejednania przezemnie stronnictw lewicowych, które głosowały w Komisji Głównej przeciw mojej kandydaturze oraz wobec pewnych obiektyw- stawianych przez P. S. L., które w Komisji należało do większości, jestem zmuszony zrzec się mandatu utworzenia rządu, zaznaczając, że opóźnienie tej decyzji wynikło z przeszkód formalnych, powstałych nie z mojej winy.

Stefan Przanowski.

Obrazy dalsze w Sejmie odbyć się mają w piątek.

Ordery.

Może się wydać rzeczą trochę dziwną, że sprawy tak czysto indywidualne, tak dalekie od jakiegokolwiek rozgłosu, od potrzeby tego rozgłosu, jak zasługi oddane krajowi na tem czy innem polu, tj. czy też podczas pracy pokojowej czy też wśród bitewnego zgiełku — że te wszystkie zasługi same są dla siebie najwyższą nagrodą, że człowiek, który je dokonał, nie potrzebuje specjalnych unaoczniających się wyróżnień. Wszakże istnieje i istniał już od dawnego czasu zwyczaj, że ludzi zasłużonych odznacza się, wyróżnia się, a do tego służą ordery.

Jak wiadomo, są ich dwa rodzaje: ordery za pracę pokojową i za czyny waleczności na polach bitew. Te zwłaszcza ostatnie ordery były w Polsce w wielkiem poszanowaniu, a tradycja i legenda narodowa otacza je czcią, spowiła jakimś nimbem na poły mistycznej chwały, pewnego rodzaju cichego uwielbienia. Znany cały szereg rodzin, które przechowują jak relikwie z najwyższą czcią krzyże wirtuti militari, jakie zdobyły piersi tych, co na polach bitew oddali swe młode życie

Dotąd byli w niemłym kłopotcie, bo gdzie córki umieścić mieli. Dotychczas szkoła, powiedzcie prawdę, nie dawała wprawy do żadnej wyższej szkoły. Nic więc było uzasadniona nadzieja — że się ją wkrótce zamknie. — Dziś skoro dziewczęta ucennicami gimnazjalnemi, gdy przedmiotów imi i była udziałem — będą także profesorzy — spem tego miesiąca — napłylnie wielka ilość do gimnazjum a odpadnie kłopot z głowy umieszczenia córek w obcych — jak w Ostro-

Koncert. Afiszami, rozlepionemi w mieście, niono, że dnia 25. czerwca br. o 5 godz. e odbędzie się w auli gimnazjalnej koncert e nad uroczajnym.

ziewać się w tym dniu należy licznego przy- e mieszkańców Kęona lecz również zielo- e dworów, (którzy to ostatni dotąd e bardzo chętnie dawali dowód żywego za- e tego rodzaju sprawami,) — choćby z tego e by poprzeć i zachęcić młodzież do pracy e zachetn. serce; wyrabia poczucie i smak e skłana wolę do karności — wreszcie daje e spędzania czasu pożytecznie.

o oceniając dodatni wpływ muzyki, są nie- e wziętchni p. dyrektorowi Grobickiemu — e prof. Wawro za życzliwe staranie około roz- e wychowawczego czynnika. To też chętnie e z tym razem tego rodzaju „biesiade“ duchową; e w mury gimnazjalne i radują się, że ich e „y“ tworzą liczne kółko muzyczne i poważne

Myślny godny patentu. W sobotę dnia e zawiązano w kępińskim młynie parowym e wysokości 10 i pół a szerokości 1½ ctm. e domu p. Wójcika, przylegającego bezpo- e młyna. Przeprowadzona przez policję pań e wia wykazała, iż wykruszono wapno wią- e. W ten sposób zboże, osięgające wysokość e wytrzeźkiwało, a ilość dochodzić mogła do e dobie. Podczas rewizji, zboża w domu tym e onno. Czy i jakie ilości zboża w ten sposób e i jak długo proceder ten rprawiano, wykaże e i tów.

Ważymka z Olszowy do Częstochowy. e pielgrzymka do Częstochowy wyruszy e w środę, dnia 28 czerwca. Rano o godz. 7. e msza św. na intencję pańników, a zbiórka e o godz. 10 rano. W sprawie furmanek e i szczegółów poinformować się można e zającego Wincentego Kulaka w Świebie.

Wznania.

Najazd żydów na Poznań. „Głos Poranny“ e od dłuższego czasu całe bandy żydów i ży- e wywają do grodu Przemysława, aby tu e wzię paskarskie i tym sposobem wywoływać e cen. Najazd ten przybiera coraz to e i tak, że obecnie prawie tylko żydzi e do Poznania. Ostatnio można to było za- e piątek, dnia 16 go czerwca na dworcu, e kurjer warszawsko-toruński przywiózł e żydów. Jadący tym pociągiem nasz e mał możność stwierdzić, że w niektórych e iechali sami żydzi, w innych stanowili e 75 procent podróźnych. Że żydzi wo- e wyją się bezceremonjalnie, niczem szarańcza e tego fakt, który miał miejsce na stacji e podczas półgodzinnego postoju przymusowego e arasowania linii. Oto kilkunastu żydów e węgony i rzuciło się do znajdującego się przy e gdzie w ciągu jakichś 5 minut zaopa- e kiety akcji. Służba kolejowa nie tylko, e wstąpić wcale nie reagowała, ale nawet e meduwać „neutralnych“! Na kilkudziesięciu e znalazł się tylko jeden — p. S., właściciel

fabryki w Poznaniu, który w ostrych słowach napię- nował rozpanoszenie się zydostwa i dziwną tolerancję tegoż przez kolejarzy.

— **Znoszenie fabryk tytoniowych.** Towarzy- stwo akcyjne „Patria“ fabryka papierosów przeobrazi się w fabrykę kartonów i wyrobów papierowych, zaś fabryka papierosów „Sarmatia“ na fabrykę wyrobów metalowych. Odnośne zmiany są już w przygotowaniu — Takie są skutki sejmowej uchwały monopolowej, skutkiem której tysiące ludzi znajdzie się na bruku i powiększą i tak już liczne rzesze bezrobotnych.

Z całej Polski.

— **O szpiegostwo na rzecz Niemiec.** W dniu 14 bm sąd okręgowy w Lesznie rozpatrywał sprawę Łucji Myszkierówny z Rawicza, oskarżonej o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Zarzuconej zbrodni dopu- ściła się Myszkierówna w r. 1920/21. Oskarżona nie przyznała się do winy. Podprokurator zażądał dla podsadnej kary 7 lat ciężkiego więzienia. Bronił oskarżoną dr. Gułsche. Sąd skazał Myszkierównę na 6 lat ciężkiego więzienia, a współoskarżonego do- rózkarza Hermana Waltera, który pomagał Myszkierów- nej w przemycaaniu listów, nie wiedząc rzekomo o upra- wianem przez nią szpiegostwie, na 3 miesiące więzie- nia. Ponadto oboje oskarżeni skazani zostali na zapła- cenie kosztów sądowych. Czas, przebyty w więzieniu śledczym, został im policzony.

— **Akcja Komitetu powiatowego T-wa Pom. Inw. Woj. w Ostrowie.** Zorganizowany dnia 25-go marca b. r. Komitet Pom. Inw. Woj. rozpoczął z bie- żącym miesiącem akcję składkowania. Utworzone pod- komitety z pp komisarzami obwodowymi na czele, za- częły pracować sprężyście, wykazując bardzo pomyślnie rezultaty zbiorów. Ponieważ akcja jest w pełnym toku, konkretny wynik w cyfrach da się określić dopiero po jej ukończeniu.

— **Bezpośrednie połączenie z Katowicami.** Z dn. 18. bm. podjęty został bezpośredni ruch kolejowy między Krakowem a Katowicami.

— **Samobójstwo na Jasnej Górze.** Przed kilku dniami kaplica Matki Boskiej na Jasnej Górze była widownią okropnej tragedji. Oto w celu samobójczym z bocznej chóru wyskoczył na posadzkę zdemobili- zowany Henryk Sitarz. Desperata w stanie bardzo ciężkim po udzieleniu pierwszej pomocy w ambula- torjum na Jasnej Górze, odwieziono do szpitala Panny Marji. Przyczyną usiłowania samobójstwa — brak pracy i rozstrój nerwowy!

— **Wielkie bankructwa.** Dzienniki łódzkie do- noszą, że z polecenia władz osadzony został w więzieniu kupiec A. Kowalski, który zbankrutował na sumę 300 milionów marek. Jednocześnie odebrał sobie życie kupiec łódzki B. Wolman, który również zbankrutował na znaczną sumę.

— **Straszny wypadek w Laskowicach.** Przed kilku dniami jechała cała rodzina w powozie do ko- ściola. Gdy przejeżdżali przez tor, nadjechał pociąg pospieszny z Warszawy i całym pędem wpadł na po- wóz. Skutki były straszne. W jednej chwili pod ko- łami lokomotywy znalazło się wśród szczątków poro- bijanego powozu 5 osób, zniekształconych do niepo- znania. Jedna tylko starszka uszła śmierci, którą od- rzuciło poza nasyp. Ocalały też konie, odcięte for- malnie od powozu.

— **Powódź, która nawiedziła ostatnio Lwów,** wy- rzadziła tak się okazuje, bardzo znaczne szkody. Woda potworzyła w brukach ogromne wyrwy, mury zostały podmyte, wiele kamienie uszkodzonych, a mie- szkanki w suterenach zalane.

— **Przeciw pijaństwu.** Władze administracyjne Wilna postanowiły wstrzymać wydawanie patentów na handel spirytualjami wobec zbyt wielkiej ilości wy- szynków w Wileńszczyźnie.

— **Na naszym pograniczu wschodnim.** Prasa wileńska podaje nowe szczegóły napadu band bolsze- wickich na terytorjum polskie w dniach od 3 do 10

bm. Mianowicie zrabowano dworek Katowicze włas- ność p. Pedrychowskiego, gdzie spalono stodołę i za- brano 6 koni. W Rosampolu zamordowano właściciela Jasińskiego i gościa jego Urbalewicza. W Błoz- nicach zamordowano właścicielkę Glińską i raniono jedną osobę ze służby folwarcznej. W folwarku Ma- lość zabito właścicielkę Gutowską i śmiertelnie raniono jej męża i robotnika. We folwarku Zabołocie ogra- biono właścicielkę Protasową. Mieszkańcy Zahacia, gdzie jak wiadomo wpadły bandy bolszewickie w dniu 13 bm., opowiadają, że zwierzchnicy tych band chwa- lili się przed miejscową ludnością, że są członkami partji specjalnego naznaczenia, udowadniając to urzę- dowemi dokumentami. — Od osób przybyłych z nad- granicy rosyjskiej dowiadujemy się ciekawych szcze- gółów o napadach band bolszewickich na terytorjum Rzeczypospolitej, które uzbrojone były w mundury bolszewickie i doskonale wyekwipowane według wszelkich wymogów techniki. Bandy ograniczyły się do podpalenia lasów. Pożar trwał dwa dni. Bardzo uspakajająco podziałała na mieszkańców pasa przy- frontowego błyskawiczna akcja naszych oddziałów pogranicznych, skutkiem której bandy zmuszone były wycofać się na terytorjum sowieckie.

Różne wiadomości.

— **Siub z zastosowaniem najnowszych wyna- lasków.** W kraju wszystkich możliwości, Ameryce, odbył się w tych dniach znowu jeden z tych ekscen- trycznych ślubów, które stanowią na kilka godzin sen- sację dla publiczności i prasy. Tym razem odbył się w Nowym Jorku ślub młodej pary, która na tę uro- czystość wzięła się wynajętym samolotem na 3000 stóp ponad miasto, w którym przy aparacie iskrowego tele- tonu formułkę ślubną wygłaszał pastor. Nowożeńcy z przestworzy również za pomocą iskrowego telefonu wypowiadali sakramentalne „tak“, poczem zamienili swe pierścienki. Nie lądując już, pofrunęli w podróż poślubną do miasteczka Syracuse w stanie Nowojorskim. Ceremonjałowi przystuchiwało się tysiące posia- daczy telefonicznych aparatów iskrowych.

Od 16 — 25 bm.

przyjmują listonosze i urzędy pocztowe przedpłatę na „Nowy Przyjaciel Ludu“. Po- nieważ leży w interesie każdego Czytelnika, aby gazeta bez przerwy dostarczana była, przeto prosimy z odnowieniem prenumeraty nie czekać aż do końca miesiąca, lecz zaraz skorzystać ze sposobności.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ kosztuje:

- na poczcie i w ekspedycji z odnośnieniem w dom: kwartalnie 450 mk.
- miesięcznie 150 „
- W ekspedycji bez odnośnienia:**
- kwartalnie 420 mk.
- miesięcznie 140 „
- Pojedynczy egzemplarz w ekspedycji 15 mk.
- Pod opaską kwartalnie 660 mk.
- miesięcznie 220 „

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 21. czerwca 1922.

1000 Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Pazemica	- - - - -	21000—22500
Jęczmień brow.	- - - - -	13000—13800
Owies	- - - - -	16500—17000
Mąka pszen. 65% z workami	- - - - -	30000—31000
Ospa żytnia	- - - - -	— 10400
Ospa pszena	- - - - -	— 9800

Żyto i mąka żytnia z powodu braku obrotów bez noto- wania, popyt na owies spowodował wzrost.

Uspობienie stałe.

WBAWA LATOWA

Staraniem Młodzieży gimnazjalnej w KĘPNIE

W dniu 25 czerwca o 5 po poł

KONCERT

Licytacja

na wydzierżawienie ogrodów i aleji owocowych (jabłonki, gruszki)

odbędzie się 829

w czwartek, dnia 29. czerwca b. r.

o godz. 4 po poł. w dworz. Łęka Opatowska.

Warunki ogłoszone będą przed li- cytacją

Wunsik, Łęka Opatowska.

Oboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela

100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego, uczciwego zarob- ku może mieć każdy nau- czyciel wiejski, pisarz smiany, organista wogóle każdy pracownik wiejski na wsi przy pozasłużbo- wej pracy, może — ZAROBIĆ.

Z dniem dzisiejszym otwieram w KĘPNIE przy ulicy Dworcowej nr. 289

PRACOWNIE garderoby męskiej.

Mając za sobą długoletnią praktykę za granicą, jestem w możności

każdą pracę w zakres krawiectwa wchodzącą dobrze podług najnowszej mody i przy umiar- kowanych cenach wykonać

A. Zieliński, krawiec męski.

Potrzebna uczciwa

służąca

albo

posługaczka

ul. Wawrzyniaka 447 I. piętro.

Pokój meblowany

dla 2 panów od zaraz do wynajęcia. 834

ul. Stara 201.

Damski ROWER

w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. 832

GRZEMBA, piekarnia UL. WARSZAWSKA.

Licytacja na różne meble

odbędzie się 827

w poniedziałek, dnia 26. czerwca br.

o godz. 10 przed południem w mojem mieszkaniu.

Tomasz Izalcki

Doniesienie.

P. P.

Niniejszem donoszę jaknajprzejmiej, iż z dniem 21. bm. otworzyłem w domu p. Józefa Długaszewskiego (dawn. p. Rosenberg) Rynek 14

księgarnię

i skład wszelkich artykułów pisemnych i przyborów szkolnych.

Staraniem mojem będzie przez rzetelną obsługę oraz umiarkowane ceny Szanowną Klijentelę pod każdym względem zadowolić. Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę się

z poważaniem

JÓZEF JOKIEL.

833

Kupujemy każdą ilość

812

ZBOŻA

do mielenia.

Z powodu korzystnych kontraktów na dostawę mąki płacimy ceny najwyższe w dniu odbioru.

KĘPIŃSKIE MŁYNY PAROWE T. A.



Wyrok brzmiał następująco!

Ponieważ „Sapon“ jest najlepszym,
Ponieważ nie niszczy bielizny,
Ponieważ użycie mydła czyni zbytecznym,
Ponieważ usuwa niszczące tarcie,
Zatem jako środek do prania
Jest niezbędnym w każdym domu —
„Sapon“ ze znakiem ochronnym koszulka.
Chem. Fabr. „Ergasia“ C. Nagórski, Starogard Pom.

kwity rentowe U, J i S

są do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępno.

KINO-TEATR RENAISSANCE.

Tylko 3 przedstawienia!

W sobotę 24, niedzielę 25, i poniedziałek 26 czerwca
wyświetlać będziemy
wspaniałe, dotychczas jedynie w miastach stołecznych demonstrowany
wielki dramat w 5 aktach

KLUB EKSCENTRYKÓW.

W głównych rolach MIA MAY i KOSTERN. Obraz ten przenosi
widza w dziedzinę działania ludzi ekscentrycznych, trzymając aż do
ostatniego obrazu nerwy ludzkie w olbrzymim napięciu.

Po nad program:

komedia 1 akcie.

Początek przedstawienia we wszystkie dni o godz. 9 i pół.
O łaskawe zwiedzenie prosi
DYREKCJA.

Cześć Pieśni!

Towarzystwo Śpiewu w Baranowie

urządza 818

w niedzielę, dnia 25. czerwca
w ogrodzie państwa Kabacińskich

zabawę latową

z współudziałem okolicznych Kół Śpiewa-
czych, na którą Szanownych gości uprzej-
mie zaprasza.

PROGRAM:

O godz. 3 po poł. wymarsz z Domu
Katolickiego do ogrodu. Występ Kół Śpie-
waczych oraz Tow. Młodych Polek (miej-
scowych). Strzelanie do tarczy o nagrody,
loterja, wyścigi łodziami i różne gry.

Początek o godz. 3 1/2 po południu.
Wieczorem

Zabawa taneczna

na sali Domu Katolickiego.

Zarząd.

Sprzedam bardzo korzystnie
dobrze utrzymane rzeczy:
1 płaszcz zimowy,
1 ubranie granatowe

na średnią figurę.
Obejrzeć można pomiędzy
godz. 6 a 8 wiecz. Gdzie,
wskaże eksp. Now. Przyj.
Ludu pod nr. 835.

PAPĘ dachową

Masę do klejenia

(lepnik)

Prima czystą
smołę z węgla
kamiennego

Gwoździe blachowe
z płaskimi główkami

ASFALT

Karbolineum

Plecionka trzcinowa

Cement Portlandzki

GIPS

Gwoździe druciane

poleca po cenach
przystępnych

Gustaw Ackermann,

Toruń III.

ul. Mickiewicza 4.
Adr. telegr.: Ackermann.

Kupię 15 — 20 wagonów

ziemniaków

jadalnych wyborowych

wybranych ręką, rosłe i odkiełkowane
:: do natychmiastowej odstawy.

EKSPORT ROLNY właśc. St. Pawlak

KĘPNO, ul. Warszawska 233.

Pomocnika krawieckiego

przyjmie od zaraz

Teofil Graf.

Ostrzeszów

ul. Krakowska 10.

Dwa

ŁSY

zaginęły w sobotę wieczór
15. 6., jedna suczka czarna
z metalową obrozą, drugi
pies rasy Foksterrier, biały
w czarne plamki. Wabi
się „MUCHA“; „TERRI“.
Uprasza się o zwrot
lub wiadomości za dobrym
wynagrodzeniem do 819

Domeny Aniołki I
pow. Kępno.

Wpisy do Miejskiego zreformowanego
nazjum klasycznego odbędą się dnia 24
br. o godz. 10-tej rano.

Egzamin wstępny do klas od
gimnazjalnej włącznie odbędą się w
27. i 28. bm. W razie zgłoszenia się
wiedniej liczby uczennic będzie otwarta
klasa gimnazjalna. Klasy VI. i VII.
jako licealne.

Wstąpienie uczennicy do zakładu
zgłosić rodzice lub ich uprawnieni
Czesne (szkolne) wynosi w klasach od
5000 mk. miesięcznie, zaś w klasach
— 6000 marek. Czesne należy uiścić
sięce wakacyjne. Oprócz tego wpłaca
uczennica jednorazowo 20 marek na
pomocy naukowych i gier ruchowych.

Magistrat m. Kępna Respons

Dzwona bukowa

i dębowe sprychy

do kół ma na składzie

S. Tiefenbrunn, Kępno

Warszawska 257.

W niedzielę, dnia 25 czerwca b. r. o godz. 5 po
odbędzie się

poświęcenie Domu katolickiego

w MORAWINIE

(pocza Bobrowniki powiat Ostrzeszowski.)

— PROGRAM: —

1. Pieśń powitalna
2. Słowo wstępne
3. Poświęcenie
4. Śpiew: „Nie zginęła!“
5. Deklamacja: „Powstańmy!“
6. Przedstawienie: „Wam się łatwo śmiać!“
7. Śpiew: „Pieśń o Orle białym“.
8. Monolog: „Maciek Bzdura gada“.
9. Przedstawienie: „Cudowny doktor“.
10. Śpiew: „Maj wolności“.
11. Monolog: „Pomyliłam się“.
12. Przedstawienie: „Wojsko czy Ameryka“ (w 3 aktach)
13. Śpiew: „Naprzód, Narodzie!“
14. Żywy obraz.

Wieczorem: Ognie bengalskie.

Od godz. 4 po poł: Strzelanie do tarczy. — Loteria fantowa

Bufet. Koło szczęścia.

Po przedstawieniu ZABAWA. (Wstęp na zabawę 300 mk.)

Ceny miejsc: I.—500 mk., II.—300 mk., III. (do stania)—100 mk.

Cały czysty zysk idzie na spłatę długu ciążącego na Domu katolickim
z tego powodu naddatki mile widziane, będą ogłoszone
podczas przedstawienia, i zapisane w Złotej księdze

pamiętkowej.

Ze względu na zbożny cel o liczny udział prosi

Ks. Józef Janiszewski.

Morawin, 17. czerwca 1922 r.

KUPUJEMY

ZIEMNIAKI

fabryczne

94 po cenach dziennych.

Bytoński Koniecki

- telefon 82.

KĘPNO.

Telefon 82